



Z okna słyhać śpiew ptaków

2024-06-19

Maria Klaman - IV zastępczyni prezydenta Krakowa, odpowiedzialna za edukację, politykę społeczną i zdrowie oraz mieszkalnictwo

Trudno się było przeprowadzić z Sopotu do Krakowa?

Odrobinę, ale jestem otwarta na zmiany zwłaszcza, gdy mam robić rzeczy sensowne, służące mieszkańcom. Samorząd jest mi bardzo bliski, choć wywodzę się ze środowiska organizacji pozarządowych. Jako zwolenniczka tworzenia synergii wierzę, że uda mi się jeszcze mocniej połączyć ze sobą te sektory. Samorząd to wszyscy mieszkańcy i mieszkanki i jako zastępczyni w moich obszarach będę pracować dla całego Krakowa.

Czy wychodzi już Pani z nami na pole? Smakuje Pani maczanka krakowska? I czy Pani wie, co to szkieletor?

Wychodzę już na pole, chociaż wcześniej zwykłam mówić „na zewnątrz”. Co do maczanki, staram się nie jeść mięsa, ale znam jej smak ze szkolnych wycieczek do Krakowa. Bardzo dobrze pamiętam szkieletora. To był dla mnie jeden z punktów orientacyjnych, gdy przyjeżdżałam do Krakowa.

Ulubione miejsce w Krakowie?

MK: Podgórze. Uwielbiam jego położenie nad Wisłą, zieleń i niezwykły klimat – dzięki kawiarenkom i knajpkom trochę przypomina mi Włochy czy Hiszpanię, choć nadal ma swój miejski charakter i toczy się tu normalne życie mieszkańców. Cenię jego różnorodność, spotyka się tutaj bardzo różnych ludzi. Polubiłam Kraków jeszcze mocniej i cieszę się, że nawet z okna magistratu słyhać śpiew ptaków.

Jak Pani się czuje z faktem, że dysponuje największym budżetem spośród wszystkich zastępców prezydenta?

To duża odpowiedzialność. Jestem pełna uznania dla Krakowa, jeśli chodzi o politykę społeczną, zdrowie i edukację oraz podejście urzędników do pracy. Widzę, że najpierw pojawia się diagnoza, a potem projekt, który jest bezpośrednią odpowiedzią na konkretne potrzeby. Cenię podejmowane inicjatywy na rzecz równości oraz osób z niepełnosprawnościami. Trzeba docenić ludzi, którzy pracują w sektorze edukacji i polityki społecznej. Obie te dziedziny powinny być dla nas równie ważne i traktowane jako inwestycja.

Największe wyzwanie?

Polityka mieszkaniowa. Zaledwie 3 proc. zasobu mieszkaniowego całego Krakowa jest w zarządzaniu Miasta. Jeszcze niespełna 10 lat temu było to 9 proc. Mieszkanki i mieszkańcy potrzebują zarówno mieszkań do kupna, na które będzie ich stać, jak i mieszkań na wynajem. Ich dostępność to wyzwanie systemowe, które musi być podejmowane na zasadach partnerskiej współpracy rządu i samorządu. Trzymam więc mocno kciuki za projekty ustaw dotyczące Funduszu Dopłat i społecznych mieszkań na wynajem oraz projekt ustawy tzw. kredyt 0 proc. W



**Magiczny
Kraków**

Krakowie potrzebujemy aktywniejszej roli Miasta i zwiększania zasobu mieszkaniowego przez nas zarządzanego.

Znajdzie Pani czas na urlop?

Wybiore się na żagle, bo jestem zapaloną żeglarką. Woda, wiatr i to, że ląd jest daleko, pozwalają bardzo szybko odpocząć i mieć z powrotem głowę otwartą na kolejne pomysły i działania. Urlopu nie przewiduję szybko – w końcu przyjechałam tu z kurortu i mam w zapasie dużo sił i energii.

Rozmawiały: Beata Klejbuk-Goździalska i Joanna Korta